

Paula Biskup, Do Księżyca

za długi dzień, niech nadejdzie noc
niechaj zapomnę na chwilę
co oko widzi naprawdę, a co
to w mej głowie głos
ciemność zaciera co spisał los
pozwała wpłynąć mi tam
gdzie nie mogę dotrzeć
w świetle dnia
ale to nie ja

ani nie ty, to nasza wersja
która co noc się we mnie spełnia
niebezpiecznie tak

w nocy za łatwo przychodzi mi zasnąć
za łatwo uwierzyć, że obok mnie leżysz
nie chcę tu zgasnąć
niech oślepi mnie światło
i wybudzi z tego snu
nie chcę nic do ciebie czuć

nie chcę nic do ciebie czuć

księżyc za wiele obiecał już
za dużo kolców za mało róż
mam dosyć
znowu wpadam tam
choć wiem, że to nie ja

ani nie ty, to nasza wersja
która co noc się we mnie spełnia
niebezpiecznie tak

w nocy za łatwo przychodzi mi zasnąć
za łatwo uwierzyć, że obok mnie leżysz
nie chcę tu zgasnąć
niech oślepi mnie światło
i wybudzi z tego snu
nie chcę nic do ciebie czuć

nie chcę nic do ciebie czuć

na marne budowałam nasz świat
skoro klucza ci nie mogę dać
nie chcę już dłużej się bać
że otwarte drzwi to zły znak
może to tylko mój wiatr
uchylił je dla mnie na chwilę